



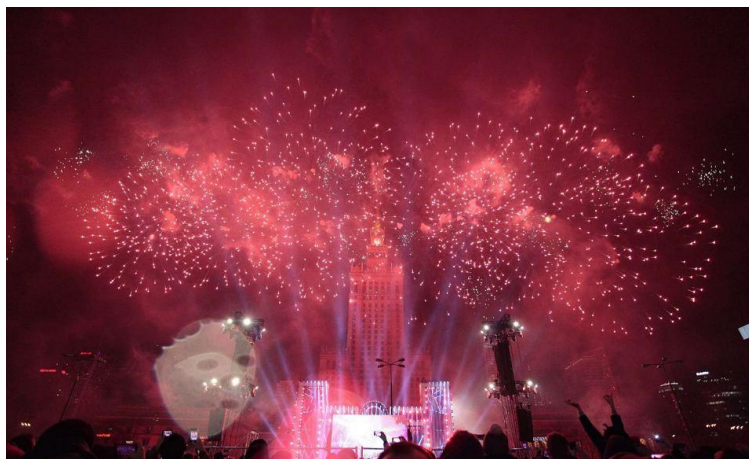
SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 1/2017/478-e

*Niech się spełnią świąteczne życzenia:
te łatwe i trudne do spełnienia.
Niech się spełnią te duże i te małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnią wszystkie... krok po kroku,
tego życzymy w Nowym Roku.*





WARSZAWA 31.12.2016/01.01.2017

Witamy w 2017 roku! Za nami noc sylwestrowego szaleństwa. Huczne imprezy odbywały się na całym świecie. Najwcześniej Nowy Rok przywitali mieszkańcy Kiribati – wyspiarskiego państewka położonego na środkowym Pacyfiku – wczoraj o 11⁰⁰ według czasu polskiego. Pierwszą metropolią, w której wybiła sylwestrowa północ było Sydney – w sobotę o 14⁰⁰ według czasu polskiego. Jeden z najsłynniejszych na świecie pokazów sztucznych ogni i kompozycji świetlnych trwał 12 minut.

O godzinie 16⁰⁰ według czasu polskiego, 108 uderzeń dzwonu obwieściło nadejście Nowego Roku w Tokio. Godzinę później przywitano go w Singapurze i w Pekinie. Warto pamiętać, że choć młodzi mieszkańcy miast Państwa Środka przejęli europejskie tradycje organizowania zabaw 31. grudnia, to jednak dla ponad miliarda 300 milionów Chińczyków, Nowy Rok rozpocznie się zgodnie z tradycyjnym kalendarzem dopiero 28. stycznia. Rosjanie rozpoczęli jeszcze wcześniej. Jako pierwsi o godzinie 13⁰⁰ czasu polskiego, butelki szampana otworzyli mieszkańcy Kamczatki i Czukotki na Dalekim Wschodzie Rosji. Dwie godziny wcześniej niż u nas północ wybiła w – Moskwie. Uwzględniając wszystkie strefy czasowe w Rosji, Nowy Rok obchodzony jest 11 razy. Kosmonauci pracujący na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej pierwszy stycznia powitają aż 16 razy. Najpóźniej zmiana daty nastąpi na Hawajach – w niedzielę o 11⁰⁰ rano według czasu polskiego.

Witamy w 2017 roku!

Prognozy zmian, które weszły w życie 1. stycznia 2017 roku

Ponad 200 aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń i innych) wprowadza nowe przepisy z początkiem 2017 r. Oto 20 najważniejszych.

Ceny prądu



Zgodnie z taryfami zatwierdzonymi przez Urząd Regulacji Energetyki opłata za dostarczanie prądu wzrośnie średnio o 5,6 proc., ale za sprzedaż spadnie o 4,6 proc. W rezultacie przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci od 1,7 proc. do 6,9 proc. więcej. Dodatkowo od Nowego Roku wyższa jest tzw. opłata przejściowa w rachunku za energię. Służy ona wsparciu produkcji prądu z węgla i wzrośnie z 3,87 zł brutto do 8 zł brutto miesięcznie.

Kredyt na mieszkanie z 20-proc. wkładem własnym



Taki wymóg przewiduje w jednym z zapisów wydana przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S od 2017 roku. W innych zapisach jednak go łagodzi – wkład własny musi wynieść co najmniej 10 proc. wartości nieruchomości, a pozostałe 10 proc. można zabezpieczyć w inny sposób. Możliwości jest kilka: można wykupić ubezpieczenie, zablokować środki na rachunku, przedstawić obligacje skarbowe o określonej wartości lub zabezpieczyć drugą hipoteką.

Podwyżki płac w budżetówce



Najwyższe podwyżki przewiduje się dla służb mundurowych. Żołnierze mają dostać przeciętnie 380 zł więcej. Policjanci i strażacy mogą liczyć na wzrost pensji o średnio 253 zł. W budżecie zagwarantowano także środki na podwyżki dla urzędników – nie wskazano jednak wskaźnika według którego mają wzrosnąć. Zapewniono, że podwyżki otrzymają głównie najslabiej opłacani urzędnicy. W związku z utworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej podwyżki mieli dostać też urzędnicy fiskusa.

Rusza wart ponad 9 mld zł program modernizacji służb mundurowych

Policjanci, pogranicznicy i funkcjonariusze BOR dostaną nowe samochody oraz uzbrojenie. Nowe wozy i wyposażenie trafi także do strażaków. Dziś weszła w życie ustawa ustanawiająca wart 9,1 mld zł program modernizacji służb mundurowych na lata 2017-2020.



W ramach programu najwięcej środków – prawie 6 mld zł – trafi do policji. Program przewiduje także wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy i pracowników cywilnych tych służb. Do roku 2019, funkcjonariusze zarobią w sumie 609 zł więcej, a pracownicy 597 zł – informuje MSWiA. W ramach programu najwięcej środków – prawie 6 mld zł – trafi do policji. Część z nich zostanie przeznaczona na budowę nowych oraz przebudowę istniejących komisariatów, komend powiatowych i miejskich, a także utworzenie kompleksu obiektów szkoleniowo-dydaktycznych i unowocześnienie strzelnic. W policji plan zakupów obejmuje m.in. nowoczesne pistolety z amunicją 9 mm o zwiększonej sile ognia (magazynki o pojemności 15-17 naboí). Ma to pozwolić na wymianę pistoletów P-64 i P-83 (pojemność magazynka 6-8 naboí). Policja chce także kupić pistolety maszynowe i karabinki szturmowe dla służb antyterrorystycznych, w miejsce karabinków AKMS.

Ponad 1,2 mld zł trafi do Straży Granicznej, która planuje budowę i rozbudowę obiektów w jednostkach SG, budowę strzelnic oraz przebudowę aresztów w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Ma zostać kupionych kilkaset pojazdów, w tym głównie samochody patrolowe i terenowe, mikrobusy, ambulanse medyczne oraz motocykle i skutery śnieżne. SG planuje też zakup lekkiego śmigłowca jednosilnikowego, turbinowego z nowoczesnym systemem obserwacji średniego zasięgu oraz morskie jednostki interwencyjno-pościgowe. Do pograniczników mają trafić także nowe pistolety, karabinki i pistolety maszynowe. Do PSP trafi ponad 1,7 mld zł.

Środki te zaplanowano przede wszystkim na inwestycje budowlane, w tym rozbudowę budynku Komendy Głównej PSP na potrzeby Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności oraz przebudowy budynków w Szkole Aspirantów PSP w Krakowie i w Centralnej Szkole PSP w Częstochowie. Wydatki straży pożarnej na zakupy sprzętu transportowego będą obejmować zakup ciężkich i średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych. Program dla BOR (ponad 200 mln zł) przewiduje m.in. nowe inwestycje budowlane oraz zakup samochodów reprezentacyjnych, opancerzonych, ochronnych oraz innych pojazdów. BOR chce także kupić nowoczesne uzbrojenie, sprzęt specjalny, sprzęt informatyczny i łączności. Jak podkreśla MSWiA, pozwoli to na wprowadzanie sprzętu nowej generacji, w tym dla ochrony placówek poza granicami kraju.

Woda źródło



Wchodzące w życie przepisy o prawie wodnym miały podnieść wraz z początkiem roku ceny wody. Wzrost miał być znaczący, wynosząc co najmniej kilkanaście procent. Jednak w ostatniej chwili zdecydowano, że ustawa nie wejdzie w życie. Związane jest to z ostatnimi uzgodnieniami z Komisją Europejską. Według ostatnich zapowiedzi opłaty zostaną wprowadzone stopniowo. Zgodnie z wcześniejszymi informacjami w skali roku 4-osobowa rodzina miałaby płacić 80-88 zł więcej.

Płaca minimalna



Wzrośnie także płaca minimalna. W tym roku osiągnie symboliczny pułap 2000 zł brutto. To wzrost o 8,1 proc. Rząd okazał się wyjątkowo hojny w tym zakresie, gdyż koszty przerzuca na przedsiębiorców, a sam ma dzięki temu wyższe wpływy z podatków. Z tego względu przebił nawet propozycję związków zawodowych, które domagały się płacy minimalnej o 30 zł niższej. Ekonomiści wskazują jednak, że tak duży wzrost może się wiązać z pogorszeniem sytuacji przedsiębiorstw i utratą pracy dla wielu najniżej wynagradzanych pracowników.

Godzinowa stawka minimalna



Oprócz wyższej płacy minimalnej podwyżki mają czekać także osoby zatrudnione na umowach zlecenie. Zgodnie z przyjętymi przepisami powstaje minimalna stawka godzinowa, która wyniesie 13 zł brutto (9,46 zł netto). To może oznaczać spore podwyżki w takich branżach jak sprzątanie czy ochrona, gdzie stawki nie były do tej pory w ogóle regulowane. Okazuje się jednak, że z powodu podwyżki wynagrodzeń, miejsca pracy blisko 40 tysięcy osób mogą być zagrożone. W wiejskich nastrojach mogą być również mieszkańcy strzeżonych osiedli, bo to na nich właśnie został przerzucony koszt droższej ochrony.

Wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej na poziomie 13 zł od stycznia oznacza w praktyce, że osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia otrzyma na rękę 9,46 zł za każdą godzinę swojej pracy. W pierwotnych założeniach, rząd chciał wprowadzić niższą stawkę.

Związkom zawodowym w czasie prac nad ustawą udało się wywalczyć waloryzację stawki godzinowej. Wynegocjowaną i zapisaną w ustawie minimalną stawką jest kwota 12 zł brutto. Istotne jest, że została ona ustalona w korelacji do minimalnego wynagrodzenia w gospodarce w roku 2016 r. Pierwotnie płaca minimalna w 2017 roku miała wynieść nie więcej niż 1862 zł. Jednak na posiedzeniu Rady Ministrów 14. czerwca, zdecydowano o podwyższeniu wynagrodzenia do 2000 zł. Oznacza to, że stawka godzinowa również wzrośnie i nie będzie to już zapowiadane 12 zł, ale de facto 13 zł brutto za godzinę.

Pojawiające się już w połowie roku pogłoski o wprowadzeniu minimalnej stawki godzinowej spowodowały, że firmy z branży ochrony zaczęły z dużym wyprzedzeniem przygotowywać się do zmian. Jest to branża, która w największym stopniu odczuje skutki wprowadzenia nowych przepisów. Obejmują one bowiem osoby, którzy wykonują swoją pracę w warunkach podobnych do pracy etatowej; w stałym miejscu, w jasno określonych godzinach, ale wykonują ją na podstawie umowy zlecenia. Już teraz firmy z branży prognozują, że część osób straci pracę. Nie wszyscy kontrahenci chcą płacić wyższe stawki.

Kierunek zmian związany z minimalną stawką godzinową jest słuszny, ale tempo wprowadzenia zbyt szybkie. Nowe przepisy uderzyć mogą w pracowników podstawowego szczebla, którzy dotąd zarabiali najmniej. Ustawa, która miała w swoim zamyśle chronić najmniej zarabiających, najbardziej uderza w nich.

Składki ZUS dla przedsiębiorców blisko 1200 zł



Przedsiębiorców znów dotknie podwyżka. W zeszłym roku była ona symboliczna, a w tym roku składki wzrosną o 5 proc. i wyniosą ok. 1175 zł. Dokładna ich wysokość będzie znana w połowie stycznia, gdy GUS poda dane potrzebne do policzenia składki zdrowotnej, ale już teraz wiadomo, że na ZUS i Fundusz Pracy przedsiębiorcy będą musieli płacić co miesiąc minimum 875,28 zł, a składka zdrowotna w zeszłym roku wyniosła 288,95 zł i w tym roku z pewnością nie spadnie. Więcej o 8 proc. zapłacą też początkujący przedsiębiorcy, płacący ZUS preferencyjny – składka wzrośnie do 190,62 zł bez uwzględniania składki zdrowotnej.

Wycinka drzew bez zezwolenia



Od 1. stycznia każdy będzie mógł na swojej posesji, bez zezwolenia, wyciąć drzewo. Nowe prawo znosi konieczność uzyskiwania pozwoleń na wycinkę. Jednak pozostawia furtkę samorządom. Gminy zyskają prawo do decydowania, czy i jakie drzewa objąć ochroną na ich terenie.



Spore zmiany czekają kierowców. Od 1. stycznia niezatrzymanie się do kontroli i ucieczka przed policją stanie się przestępstwem zagrożonym karą do pięciu lat więzienia. Zniesiona zostaje też luka w przepisach, która pozwalała na zachowywanie prawa jazdy po przekroczeniu prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym. Za wykroczenia na drogach będzie też więcej punktów. Kary będą surowsze za jazdę po chodniku, nieprzepisowe wyprzedzanie, czy niezatrzymanie się przed pieszymi.

Droższa budowa domu



Od stycznia wchodzą w życie nowe przepisy dotyczące energooszczędności budynków i ograniczenia emisji dwutlenku węgla.

Tym samym wzrosną koszty dla wszystkich osób, które budują swoje domy. Od tego roku pozwolenia na budowę będą wydawane tylko dla budynków jednorodzinnych, które mają zapotrzebowanie na energię pierwotną poniżej 95 kWh/m², a dla wielorodzinnych wskaźnik ten jest jeszcze niższy – 85 kWh/m². Realnie jednak dopuszczalna będzie budowa domów, które zużywają dużo energii, o ile będzie ona odnawialna.

Uszczelnienie podatków. Nowa stawka CIT



W poszukiwaniu nowych wpływów rząd postawił na uszczelnianie podatku VAT. Nowe prawo rozszerza zakres podwójnej odpowiedzialności sprzedawcy i nabywcy za zobowiązania podatkowe oraz zaostrza kary za uchybienia i błędy podatkowe. Kwartalne rozliczenia zostały ograniczone do małych podatników, a liczba towarów objęta odwrotnym obciążeniem została rozszerzona. Więcej podatników będzie miało obowiązek rozliczania VAT przez internet, a także ewidencji VAT w formie jednolitego pliku kontrolnego. Co więcej, przedsiębiorcy od 1. stycznia gotówką mogą płacić tylko, jeżeli wartość transakcji nie przekracza 15 tys. zł (dotychczas było to 15 tys. euro). Fiskus może także pozbawić Fundusze Inwestycyjne Zamknięte zwolnienia podatkowego, jeżeli uzna, że jest ono używane do agresywnej optymalizacji podatkowej. Na pocieszenie, mali przedsiębiorcy przez pierwszy rok działalności będą mogli skorzystać z niższej stawki CIT – zamiast 19 zapłacą 15 proc.

Wyższa kwota wolna od podatku



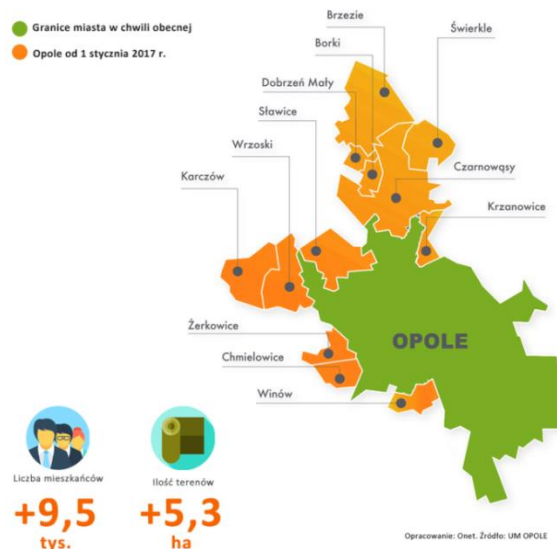
Zmiany w kwocie wolnej od podatku są korzystne przede wszystkim dla osób najmniej zarabiających. Osoby zarabiające do 6,6 tys. zł nie zapłacą w ogóle podatku dochodowego (zysk 632 zł w porównaniu z 2016 rokiem). Zarabiające między 6,6 a 11 tys. zł rocznie także zyskają na zmianach – wraz z wysokością zarobków kwota wolna będzie spadać. Dla większości, czyli zarabiających pomiędzy 11 000 a 85 528 zł nie zmieni się nic. Osoby zarabiające więcej stracą na zmianach. Powyżej 85 528 zł kwota wolna będzie spadać, a od 127 tys. zł w ogóle kwoty wolnej nie będzie.

Opieka zdrowotna dla nieubezpieczonych



Od początku 2017 roku dostęp do podstawowych świadczeń opieki zdrowotnej będą mieli wszyscy, także nieubezpieczeni. Co prawda nie znosi to obowiązkowego ubezpieczenia, jednak NFZ nie będzie dochodził kosztów podstawowego leczenia od osoby nieubezpieczonej.

Nowe miasta, większe Opole



Od 1. stycznia mamy cztery nowe miasta w Polsce: Mielno w Zachodniopomorskiem, Rejowiec na Lubelszczyźnie, Morawicę w województwie świętokrzyskim, a także Opatówek w Wielkopolsce. Miastem została też Jastarnia na Pomorzu, ale w tym przypadku status miasta zostanie odebrany gminie, ale jednocześnie nadany miejscowości. Równocześnie kilka dużych miast się powiększyło. Największa zmiana dotyczy Opola, któremu przybędzie 12 sołectw i blisko 10 tysięcy mieszkańców. Stolica regionu wchłonie m.in. tereny, na których stoi Elektrownia Opole oraz ziemie gminy Dąbrowa, objęte specjalną strefą ekonomiczną.



Tam, gdzie gminy stosują maksymalne stawki podatków lokalnych, mieszkańcy mogą liczyć na niewielką ulgę. To zasługa deflacji, która towarzyszyła nam przez większość 2016 roku. Z tego względu maksymalna wysokość podatków spadła o 0,9 proc. Inaczej jest ze stawkami opłat za użytkowanie wieczyste. W przypadku, gdy stosowna decyzja została dostarczona mieszkańcowi do końca roku, to czeka go podwyżka. W niektórych przypadkach, w wyniku aktualizacji wycen podwyżki mogą być nawet kilkunastokrotne.

Bezpłatne obowiązkowe szczepienia na pneumokoki



Od 2017 r. wprowadzono zmiany w programie szczepień ochronnych. Obowiązkowa, ale zarazem bezpłatna stała się szczepionka na pneumokoki. Do tej pory była ona jedynie zalecana, a koszt jednej dawki wynosił ok. 80 zł w przypadku szczepionki polisacharydowej lub 270-370 zł w przypadku szczepionki białkowej skoniugowanej – tą drugą można stosować przed drugim rokiem życia. Aby nabrać odporności, dziecko potrzebuje 3-4 dawek szczepionki.

Program „Za Życiem”



Program przewiduje jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł dla rodzin, w których urodziło się dziecko z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo z nieuleczalną chorobą zagrażającą jego życiu. Projekt zakłada także pomoc w postaci: badań prenatalnych, rehabilitacji leczniczej, zaopatrzenia w wyroby medyczne, poradnictwa laktacyjnego, pomocy prawnej czy pierwszeństwa w kolejkach do świadczeń medycznych.

Świadczenie pielęgnacyjne dla obojga rodziców



Ze świadczeń pielęgnacyjnych korzystają rodzice, którzy zrezygnowali z pracy, aby opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem. W tym roku jeżeli w rodzinie jest więcej niż jedno niepełnosprawne dziecko, to każdy z dwojga rodziców może oddzielnie pobierać świadczenie pielęgnacyjne.



Od stycznia oświadczenia majątkowe sędziów mają być jawne. Będą one publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej danego sądu.

Nieujawniane byłyby tylko dane adresowe, informacje o lokalizacji nieruchomości oraz umożliwiające identyfikację ruchomości (np. numery rejestracyjne samochodu). Oświadczenie może być utajniane, gdy jawność rodziłaby zagrożenie dla sędziego lub jego bliskich. Minister sprawiedliwości jest uprawniony do zniesienia tej tajności. Za podanie nieprawdy w oświadczeniu grozi do trzech lat więzienia.

Rosną limity wpłat do oszczędzania na emeryturę



Obecnie są dwie preferencyjne możliwości oszczędzania na emeryturę: Indywidualne Konto Emerytalne (IKE) i Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE).

Na każdym z nich możemy oszczędzać, a zyski z tych oszczędności nie będą obciążone podatkiem Belki. W przypadku IKE pieniądze można wypłacić, gdy właściciel skończy 60 lat (lub 55 i pobiera emeryturę) i oszczędzał co najmniej 5 lat. Z IKZE pieniądze właściciel może wypłacić dopiero, gdy skończy 65 lat (5 lat oszczędzania także jest wymagane), ale od wypłaty musi zapłacić 10-proc. podatek. Dlaczego? Bo wpłaty na IKZE możemy na bieżące odliczać od opodatkowanego dochodu w PIT. Na IKZE można także wpłacić mniej pieniędzy. W 2017 roku jest to 5 115,60 zł, podczas gdy na IKE można wpłacić 12 789 zł.



Rewolucja w emeryturach. Wszystkie umowy z ZUS.

Prawo do emerytury tylko dla osób, które udowodnią, że przez co najmniej 15 lat płaciły składki. Wszystkie umowy o dzieło będą ozusowane, a emeryci nie będą mogli za wiele zarobić. To oficjalne stanowisko rządu. Premier Beata Szydło zapowiedziała na początku ubiegłego roku, że jej rząd przeprowadzi naprawę systemu emerytalnego. Swoje stanowisko – rząd wysłał już do Sejmu. Zmiany będą rewolucyjne. Jedną z najważniejszych dotyczy łączenia emerytury z pracą.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że jeśli od 1. października obniży wiek emerytalny z 67. lat dla obu płci do 60. lat dla kobiet i 65. lat dla mężczyzn, ludzie masowo mogą odchodzić na emeryturę. W efekcie państwo będzie musiało więcej wydawać na świadczenia. I to w sytuacji, gdy już dziś na wypłatę emerytur ZUS brakuje blisko 50 mld zł rocznie.

Rząd postanowił, więc zniechęcić rodaków do zakończenia pracy. Oszczędności w systemie ma zapewnić pozbawienie tysięcy Polaków pracujących sporadycznie na etacie (np. przez 10 lat) jakiegokolwiek emerytury. Prawo do niej mieliby, bowiem tylko ci, którzy udowodnią przynajmniej 15 lat tzw. okresów składkowych.

Rząd tłumaczy: krótki staż to niska emerytura, koszty obsługi przelewów często będą przekraczać jej wartość. Według najnowszych danych ZUS ok. 80 tys. Polaków dostaje emeryturę niższą od minimalnej, czyli mniej niż 882 zł brutto miesięcznie. Niektórzy otrzymują zaledwie 5 czy 6 zł, najniższa emerytura nie przekracza... 45 gr. Osoby o bardzo krótkim stażu nie powinny mieć prawa do comiesięcznego świadczenia, bo koszty przelewów rzeczywiście są w tym wypadku za duże. Ale 15 lat opłacania składek jako staż uprawniający do emerytury to za dużo.

Rząd nie pozwoli emerytom za wiele dorobić. Dziś zasada jest prosta: jeżeli ktoś przeszedł na emeryturę po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego, może dorabiać, ile chce. Ograniczenia w dorabianiu (do 70 proc. średniej krajowej) obowiązują tylko przy wcześniejszych emeryturach. Po zmianach wszyscy emeryci mają podlegać jednakowym zasadom. „Nie powinno być uzasadnienia do różnicowania uprawnień emerytów, a w szczególności do stosowania różnych zasad łączenia emerytury z zarobkiem” – czytamy w stanowisku rządu.



Gdy rząd ograniczy dorabianie, ludzie dodatkowego zarobku będą szukać na czarno. Wtedy zwiększy się szara strefa i do budżetu nie będą wpływać żadne dodatkowe podatki. Rządowym ograniczeniom w dorabianiu sprzeciwiają się związkowcy i pracodawcy. Po obniżeniu wieku emerytalnego w ciągu najbliższych dziesięciu lat liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie o ponad 2 mln. Tymczasem Polsce jest potrzebna każda para rąk do pracy. Tylko w ten sposób mamy szansę na rozwój. Rząd postanowił też znaleźć dodatkowe źródło dochodu i chce oskładkować wszystkie umowy o dzieło. „W przypadku osób wykonujących umowę o dzieło należy wskazać na celowe zawieranie takich umów wyłącznie ze względu na omijanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, co w przyszłości negatywnie odbije się wyłącznie na zabezpieczeniu społecznym danej osoby” – pisze Rada Ministrów. Dziś na umowach cywilnoprawnych, czyli zleceniu i o dzieło, pracuje ok. 1,5 mln Polaków.

Dodatkowo gabinet Beaty Szydło proponuje, aby osoby prowadzące więcej niż jeden rodzaj pozarolniczej działalności, np. wykonujące wolny zawód i prowadzące jednocześnie działalność gospodarczą, płaciły składki od każdej działalności. To także ma spowodować większe wpływy do ZUS.

Rząd wystraszył się kosztów obniżenia wieku emerytalnego. To tylko 10,2 mld zł w 2018 r., 11,9 mld zł w 2019 r., a z każdym kolejnym rokiem będą rosły. Rząd szuka, więc sposobów, aby budżet się domknął.

P.S.1; W 2017 roku nie będzie podwyżek cen wody

Zgodnie z dyrektywą unijną państwo powinno pobierać wyższą opłatę za korzystanie z wód od przedsiębiorstw, firm czy rolników, jednak wejście w życie przepisów odłożono.



Spowodowałyby to podwyżki cen wody dla zwykłych użytkowników. Związane jest to z ustawą Prawo Wodne przygotowywaną przez ministerstwo środowiska. Jednak po pierwsze prawo wodne nie wchodzi dzisiaj w życie – tak jak było to zapowiadane – a po drugie premier Beata Szydło wydała decyzję, że w 2017 roku nie będzie tych podwyżek. Opóźnienie wprowadzenia ustawy spowodowane jest ostatnimi uzgodnieniami z Komisją Europejską. Wiceminister środowiska tłumaczy, że chodzi o sprawę konsultacji społecznych. Zapewnia, że podwyżek na pewno nie będzie w tym roku.

P.S.2; MRPiPS nie pracuje nad projektem nowej ustawy dot. systemu emerytalnego

Dorabianie na emeryturze bez ograniczeń. Rada Ministrów przyjęła przegląd emerytalny, który zawiera rekomendacje wynikające ze szczegółowej analizy systemu emerytalnego, ale Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) nie pracuje nad konkretnymi zmianami prawnymi dotyczącymi systemu emerytalnego, poinformował resort. Resor wyjaśnia, że obowiązek dokonania takiego przeglądu wynika z nowelizacji ustawy emerytalnej z 2012 r., przewidującej podwyższenie wieku emerytalnego. Ten dokument nie jest projektem ustawy, a zaproponowane w nim zmiany nie muszą zostać wprowadzone w życie. Żeby powstał projekt ustawy, konieczne jest przygotowanie nowelizacji, zawierającej konkretne propozycje zmian w szczegółowo określonych przepisach. Potrzebna będzie także ocena skutków finansowych i społecznych takiej nowelizacji. MRPiPS podkreśla, że zajmowało się wyłącznie analizą obowiązujących przepisów i przygotowaniem sprawozdań z obu przeglądów przepisów emerytalnych. „W resorcie nie toczą się prace nad żadnymi projektami zmian w tym zakresie”.

Według resortu, w rekomendacjach, przygotowanych przez MRPiPS, nie ma propozycji żadnych ograniczeń dotyczących dorabiania na emeryturze. Pobierający świadczenie będą mogli, tak jak do tej pory, dorabiać w nieograniczony sposób. Ostateczna wersja przeglądu, która będzie przedmiotem debaty w Sejmie, nie zawiera żadnych szczegółowych propozycji ograniczeń w tym zakresie. Nie ma także w najbliższych planach rozszerzenia zakresu ubezpieczeń społecznych, czyli ewentualnego objęcia nimi umów o dzieło. MRPiPS będzie analizowało sytuację na rynku pracy i efekty nowej stawki minimalnego godzinowego wynagrodzenia.

Sondażowe otwarcie 2017 roku. PiS umacnia pozycję lidera

Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Kukiz'15, SLD oraz PSL weszłyby do Sejmu, gdyby wybory parlamentarne odbyły się na początku roku. Pozycję lidera zdecydowanie umocniło PiS. Aż 34,7 proc. Polaków oddałoby swój głos na partię Jarosława Kaczyńskiego, co daje największy wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem – wynika z najnowszego sondażu przeprowadzonego przez IBRiS. Na czele sondażu poparcia politycznego po raz kolejny znalazło się PiS z wynikiem 34,7 proc. Partia Kaczyńskiego otrzymałaby 217 mandatów w Sejmie. Z kolei zmiana nastąpiła na drugim miejscu, które ponownie przypadło Platformie Obywatelskiej (17,1 proc. – 93 mandaty). PO wyprzedziła Nowoczesną, która na początku stycznia br. odnotowała bardzo wysoki spadek poparcia. Tylko 13,3 proc. ankieterów zagłosowałoby na partię Petru, co dałoby 66 mandatów w Sejmie. Na czwartym miejscu znalazło się ugrupowanie Kukiz'15, którego poparcie wynosi 8,6 proc. (42 mandaty). Zmiany w porównaniu z ubiegłym miesiącem nastąpiły na miejscach kolejnych: SLD z 5,9-procentowym poparciem (19 mandatów) wyprzedziło PSL, które wg sondażu może liczyć na 5,7 proc. poparcia (22 mandaty). Poza Sejmem znalazłaby się z kolei partia RAZEM (3,6 proc.), partia Wolność (dawniej KORWiN) z 1,3 proc. poparciem, Kongres Nowej Prawicy (0,8 proc.) oraz Prawica RP, na którą zagłosowałoby 0,5 proc. respondentów. Z sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS wynika również, że wzrosła liczba osób, które nie wiedzą, na kogo oddałyby swój głos w wyborach parlamentarnych.

09. stycznia. Prezydent Andrzej Duda podjął decyzję ws. reformy edukacji. Ustawa PiS podpisana

Reforma edukacji jednak wejdzie w życie. Prezydent zdecydował się podpisać ustawę przygotowaną przez PiS. O decyzji poinformował na specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się w Pałacu Prezydenckim. - *System edukacji w Polsce wymaga zmian i naprawy* – mówił. Dodał, że zwraca się z prośbą do rządu, samorządu i nauczycieli, by była ona wprowadzana w porozumieniu i współdziałaniu. - *O tę dobrą wolę i wzajemną życzliwość chciałbym wszystkich prosić*. Reforma oświaty rozpocznie się od roku szkolnego 2017/2018.

Zgodnie z reformą edukacji w miejsce obecnie istniejących szkół mają być: 8-letnia szkoła podstawowa, 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum, dwustopniowe szkoły branżowe i szkoły policealne; gimnazja mają zostać zlikwidowane. Zmiany mają być wprowadzane stopniowo począwszy od roku szkolnego 2017/2018.

Reforma wywołuje protesty: samorządowców, rodziców, a nauczyciele związani z ZNP przygotowują strajk generalny w oświacie. Przedstawiciele PO, Nowoczesnej, Razem, Inicjatywy Polska, OPZZ, ruchów rodzicielskich oraz „Koalicji NIE dla chaosu w szkole” zadeklarowali poparcie dla pomysłu ZNP zorganizowania ogólnopolskiego referendum w sprawie zapowiadanej reformy edukacji.

Deklaracje takie złożyli po roboczym spotkaniu, podczas którego dyskutowano na temat ewentualnego referendum. Jego zwolennicy chcieliby, aby zostało ono przeprowadzone, jeśli prezydent podpisze przyjęte przez parlament ustawy Prawo Oświatowe i Przepisy wprowadzające Prawo Oświatowe zmieniające strukturę szkół w Polsce. Rzecznik rządu Rafał Bochenek pytany o zapowiadaną przez ZNP i koalicję partii i środowisk przeciwnych rządowej reformy oświatowej obywatelską inicjatywę referendalną, mówił, że zmiany wprowadzane w ramach reformy wynikają z programu PiS i dyskusji z Polakami w czasie kampanii wyborczej, a z sondaży wynika, że „ponad 60 proc. Polaków chce likwidacji gimnazjów”.

„Solidarność” nie weźmie udziału w marszu poparcia dla rządu PiS



„Solidarność” nie weźmie udziału w styczniowym marszu poparcia dla rządu PiS. „Uznaliśmy, że nie ma potrzeby angażowania się w żadne demonstracje, bo wszystkie instrumenty do działania ma rząd. Pojedziemy na manifestację jeśli sami ją zorganizujemy” – stwierdził przewodniczący dolnośląskiej „S” i członek komisji krajowej – Kazimierz Kimso.

Oświadczenie pojawiło się na stronie internetowej związku. Nie ma w nim mowy o uczestnictwie „Solidarności” w manifestacji. „NSZZ „Solidarność”, biorąc pod uwagę informację o możliwym porozumieniu sił parlamentarnych zmierzającym do zakończenia kryzysu sejmowego uważa, że należy powstrzymać się od czynnych działań i dać szansę na powrót do normalności”.

Jednocześnie związek w oświadczeniu krytykuje ostatnie działania opozycji. „Narracja opozycji, która sama nazywa siebie opozycją totalną, ma na celu stworzenie wrażenia totalnego chaosu w kraju. Metoda ta obliczona jest na wywołanie konfrontacji społecznej, paraliżu państwa, a w konsekwencji na przejęcie władzy. Ten sposób działania niemający nic wspólnego z demokracją i niszczący kulturę polityczną, niezbędną do funkcjonowania demokratycznych instytucji, nie może być akceptowany”.

11.01.2017. Senat nie zaproponował poprawek do budżetu na 2017 r.

Ustawa trafi do prezydenta. Uchwałę poparli wszyscy obecni senatorowie PiS. Spośród 33 senatorów PO 32. nie uczestniczyło w głosowaniu. W debacie senatorowie PO dowodzili, że ten budżet nie istnieje. Za uchwałę w sprawie przyjęcia budżetu na przyszły rok bez poprawek opowiedziało się 59 senatorów, przeciw było dwóch, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu nie wzięło udziału 39 senatorów. Sejm uchwalił budżet na 2017 r. 16. grudnia 2016 r. podczas posiedzenia w Sali Kolumnowej. Zgodnie z ustawą, dochody budżetu państwa wyniosą w 2017 roku ponad 325 mld zł, a wydatki – ponad 384 mld zł; maksymalny poziom deficytu nie przekroczy 59 mld 345 mln 500 tys. zł.

ILE WYNOSZĄ PRZECIĘTNE ŚWIADCZENIA/ZAROBKI

KWOTY BRUTTO W ZŁ ZA 2016 R.

Rencista	Emeryt	Nauczyciel	Żołnierz	Strażak	Policjant	Strażnik graniczny	Funkcjonariusz BOR
1490	2090	3600	4493	4515	4606	4640	4800



Budżet składa się z optymistycznych założeń po stronie dochodów i największego deficytu od trzech dekad

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska o efektach Rodzina 500 plus i emeryturach

Najniższa emerytura wypłacana obecnie przez ZUS wynosi 4 grosze. Chcemy to zlikwidować. Pytana o efekty programu 500 plus wskazała, że pierwsze dane z Narodowego Funduszu Zdrowia mówią o wzroście liczby zarejestrowanych ciąż. *„Jestem przekonana, że prezydent podpisze ten budżet; nie mam co do tego wątpliwości, budżet został przyjęty legalnie”* – mówi Rafalska. *„Prezydent swoje stanowisko wyrażał wcześniej. Jestem przekonana, że prezydent podpisze ten budżet, nie mam co do tego wątpliwości. Budżet został przyjęty legalnie”*.

Pytana o efekty programu Rodzina 500 plus wskazała, że pierwsze dane z Narodowego Funduszu Zdrowia mówią o wzroście liczby zarejestrowanych ciąż. *„Jest tych ciąż ponad 14,5 tys. więcej rok do roku. To były dane październikowe, więc jeszcze poczekajmy. Program funkcjonuje od 9. miesięcy”*. Będzie można go ocenić w kwietniu, gdy minie 12 miesięcy.

Zapewniła, że resort analizuje bierność zawodową, w tym bierność zawodową spowodowaną obowiązkami rodzinnymi i wychowywaniem dzieci. *„Ta bierność rośnie, ale to nie jest zjawisko nowe, bo jest obserwowane od 2014 r. Zwracam uwagę, że np. mocno rośnie bierność zawodowa z powodu obowiązków rodzinnych kobiet bezdzietnych, więc nie można powiedzieć, że to jest wpływ programu 500 plus”*.

Obniżenie wieku emerytalnego było zapisane w programie wyborczym PiS i nikt z nas idąc do rządu i podejmując te wyzwania, nie miał wątpliwości, że ten wiek emerytalny 60 i 65 po prostu przywrócimy”.

Pytana o możliwość ograniczenia dorabiania na emeryturze, zapewniła, że nie ma takich zamiarów ze strony rządu. *„Nie będzie ograniczeń. Tym bardziej wiedząc o tym, że wielu emerytów pobiera niewysokie świadczenia i nie zawsze pracuje dlatego, że chce, ale pracuje, bo musi pracować, żeby dorobić sobie do emerytury”*.

13.01. 2017. Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę budżetową

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę budżetową na 2017 rok – poinformowała Kancelaria Prezydenta RP. Szef kancelarii Marek Magierowski powiedział, że prezydent zapoznał się ze wszystkimi wyjaśnieniami dotyczącymi tego konkretnego głosowania nad ustawą budżetową w Sali Kolumnowej.



Szef Kancelarii Prezydenta w czasie briefingu przed Pałacem Prezydenckim poinformował, że Andrzej Duda zdecydował o podpisaniu ustawy budżetowej po konsultacjach z marszałkami Sejmu i Senatu. Marszałkowie zapewnili, że nie zostały naruszone żadne standardy obowiązujące w parlamencie. Dodatkowych konsultacji dokonano z urzędnikami kancelarii, a także z ekspertem z zewnątrz. Szef kancelarii dodał, że prezydent nie ma żadnych wątpliwości, co do formalnej i prawnej legalności budżetu.



W Żaganiu odbyło się oficjalne powitanie amerykańskich żołnierzy z 3. Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej. Wzięła w nim udział premier Beata Szydło, minister obrony narodowej Antoni Macierewicz oraz ambasador USA w Polsce Paul Jones. Pierwszych 250. Amerykanów przybyło przed tygodniem samolotami do Wrocławia. Przez kolejne dni do Polski wjeżdżały kolejne grupy do Żagania, gdzie będzie się mieściło dowództwo ciężkiej brygady. Czołgi Abrams, wozy piechoty Bradley i haubice Paladin przyjechały w konwoju dwa dni temu. Docelowo ciężka brygada będzie liczyła trzy i pół tysiąca żołnierzy. Oprócz Żagania wojskowi będą stacjonowali w Świątoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu.

„Coś nowego”



Donald Trump: „NATO jest przestarzałe, UE

się rozpadnie, będziemy robić interesy z Rosją”.

Prezydent Duda: „WOŚP wspieramy, z żoną wrzuciliśmy pieniądze do puszek”

Prezydent Andrzej Duda zadeklarował, że wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy – wrzucając datki do puszek i przekazując przedmioty na licytację. Dziennikarzom udało się rozmawiać z prezydentem po konkursie skoków narciarskich w Wiśle, gdzie Duda dopingował polskich skoczków. Został zapytany, czy dopinguje Wielką Orkiestrę. – „Dopinguję każdą formę pomocy, która wspiera potrzebujących” – odpowiedział.

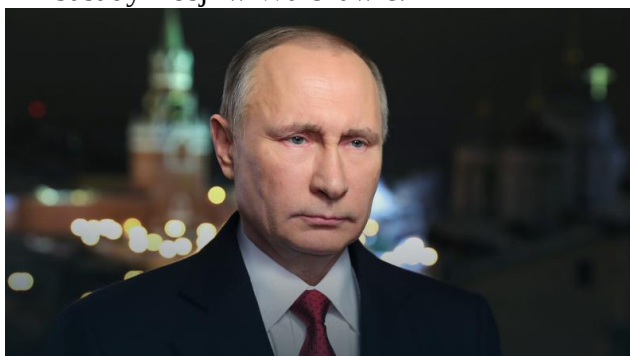
25. finał WOŚP – jubileuszowy, zapamiętamy na długo. Dziesiątki koncertów i tysiące aukcji w internecie. Zebrano ponad 62 mln zł. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra już od ćwierć wieku. Podczas jubileuszowego 25. finału – do godz. 1⁰⁰ w nocy – fundacja zebrała ponad 62 mln zł. – „To, że gramy po raz 25., to rekord” – ocenił szef WOŚP Jerzy Owsiak podczas konferencji prasowej. W tym roku zbiera pieniądze na sprzęt medyczny dla dzieci i seniorów. W wielu sztabach padają rekordy zbiórek. Niektórzy są z akcją od początku, inni zdecydowali się pomóc po raz pierwszy. Orkiestra działa już tak długo, że w kolejnych edycjach uczestniczy w niej coraz więcej osób, które bezpośrednio skorzystały z pomocy niesionej przez ogólnopolską inicjatywę. W tym roku zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc dzieciom na oddziałach ogólnopediatrycznych i zapewnienie opieki medycznej seniorom. „Zaczęliśmy od latania dziur, a przez 25 lat stworzyliśmy cały system. Teraz te pieniądze liczymy. Będziemy liczyć do końca lutego” – powiedział Owsiak podsumowując zbiórkę. Jak dodał, ostateczny wynik będzie znany 8 marca. Poprzedni finał WOŚP kończyła z wynikiem ponad 43,4 mln zł. Ostatecznie fundacja w zeszłym roku zebrała ponad 72 mln zł. Istota zbiórki pieniędzy to nie są rekordy, to jest chęć, by ludzie byli ze sobą. Lider WOŚP podkreślił, że nie było żadnych poważniejszych incydentów. Owsiak podziękował wszystkim zaangażowanym w 25. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



TVP wymazała serduszko WOŚP z materiału „Wiadomości”.

Odpowiedź rosyjskiej ambasady na notę ws. słów Putina o katastrofie smoleńskiej

Rosja nie posiada żadnych nieznanych nagrań z kokpitu prezydenckiego tupolewa, który rozbił się 10. kwietnia pod Smoleńskiem – wynika z oświadczenia opublikowanego 16. stycznia na stronach Ambasady Rosji w Warszawie.



„Kluczowe fakty, wymienione przez Prezydenta Federacji Rosyjskiej w jego wystąpieniu, potwierdzone są poprzez odczyty zapisów dźwiękowych rozmów w kabinie załogi”.

W oświadczeniu podkreślono, że rejestrator głosu z kabiny pilotów był testowany w obecności polskich i rosyjskich ekspertów. Po szczegółowych badaniach fonoskopijnych sporządzono stenogramy rozmów. Zdaniem rosyjskiej ambasady wszelkie informacje, których domagała się strona Polska, są dostępne w opublikowanych stenogramach.

Ambasada Polski w Moskwie wystosowała notę do strony rosyjskiej, w której MSZ zwraca się o niezwłoczne wydanie nieznanych dotąd w Polsce fragmentów zapisów rozmów w kokpicie Tu-154M na kilka chwil przed katastrofą w Smoleńsku – informował resort spraw zagranicznych pod koniec grudnia ubiegłego roku. 23. grudnia na dorocznej konferencji prasowej Putin powiedział, że zwrot wraku samolotu, który rozbił się w kwietniu 2010 roku pod Smoleńskiem, nie jest możliwy, dopóki Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej będzie prowadził śledztwo. Putin powiedział też, że osobiście czytał zapisy rozmów pilotów samolotu prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i człowieka z ochrony, który wszedł do kabiny i domagał się, żeby wylądować, nie bacząc na zastrzeżenia załogi. „Człowiek, który wszedł do kabiny – zapomniałem jego nazwiska, tam ono jest – żądał, by lądować. Pilot odpowiedział: Nie mogę. Nie można lądować. Człowiek z otoczenia prezydenta, ten, który wszedł do kabiny, powiedział: Nie mogę zameldować tego szefowi. Rób, co chcesz, ale ląduj” – mówił Putin.

Oświadczenie ambasady Rosji:

W związku z notą Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie ws. komentarzy Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina podczas konferencji prasowej 23. grudnia 2016 roku na temat katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10. kwietnia 2010 roku MSZ Rosji udzielił Ambasadzie Polski następujących wyjaśnień oficjalnych.

W swoich wypowiedziach na temat katastrofy Prezydent Federacji Rosyjskiej opierał się na znane fakty, które odpowiadają rezultatom i wnioskowi śledztwa ws. danego wypadku lotniczego, przeprowadzonych przez oficjalne rosyjskie oraz polskie komisje i organy.

Zapisy rejestratora dźwięku polskiego samolotu prezydenckiego niejednokrotnie sprawdzano w obecności polskich przedstawicieli z udziałem polskich biegłych, po dodatkowym usuwaniu hałasu zostały przekazane Stronie Polskiej w celu przeprowadzenia badań fonoskopijnych oraz sporządzenia stenogramu z rozmów. Kluczowe fakty, wymienione przez Prezydenta Federacji Rosyjskiej w jego wystąpieniu, potwierdzone są poprzez odczyty zapisów dźwiękowych rozmów w kabinie załogi rejestratora dźwięku polskiego samolotu prezydenckiego, przy tym Strona Polska posiada autentyczny zapis dźwiękowy danych rozmów. Żadnymi innymi zapisami dźwiękowymi dot. rozmów w kabinie załogi polskiego samolotu prezydenckiego Tu-154M Strona Rosyjska nie dysponuje.

Witold Waszczykowski o wyjaśnieniach Rosji ws. wypowiedzi Putina

Minister spraw zagranicznych Waszczykowski oświadczył, że nie jest zadowolony z przekazanych przez ambasadę Rosji wyjaśnień rosyjskiego MSZ dotyczących komentarzy prezydenta Władimira Putina o katastrofie smoleńskiej. – „Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z wyjaśnień ambasady rosyjskiej, dlatego że one nie tłumaczą tego wystąpienia prezydenta Putina, który inaczej (...) referował, odnosił się w inny sposób do tych zapisów. My takich zapisów nie znaleźliśmy”. Słowa Putina na temat katastrofy smoleńskiej, o których wyjaśnienie zwracała się Polska, padły na jego dorocznej konferencji prasowej tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Powiedział on m.in., że osobiście czytał zapisy rozmów pilotów samolotu prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i człowieka z ochrony, który wszedł do kabiny i domagał się, żeby wylądować, nie bacząc na zastrzeżenia załogi. W reakcji na tę wypowiedź polskie MON poinformowało, że wystąpiło do władz FR z żądaniem natychmiastowego przekazania Polsce zapisu rozmów w kokpicie Tu-154M. Według polskiego resortu obrony słowa prezydenta Rosji pozwalają wnioskować, że władze FR dysponują tekstem rozmów między pilotem i pasażerami, który nigdy nie został udostępniony Polsce.

Gene Cernan – ostatni człowiek, który chodził po Księżycu nie żyje

16. stycznia 2017 r.



Zmarł w wieku 82. lat – poinformowała

Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej

Gene Cernan, pilot US NAVY, był dowódcą misji Apollo 17, która w grudniu 1972 r., jako szósta i ostatnia lądowała na Księżycu. Był jedenastym człowiekiem, który stanął na Księżycu, i ostatnim, który chodził po jego powierzchni. Cernan razem z Harrisonem Schmittem spędzili na powierzchni Srebrnego Globu trzy dni i przywieźli ponad 110 kg skał. – „Pył, który przykrywa powierzchnię naszego Księżyca, pachnie jak spalony proch strzelniczy” – mówił w komunikatach ze Srebrnego Globu.



Cernan na powierzchni Księżyca w czasie misji Apollo 17

To była jego druga podróż na Księżyc, pierwszą odbył w 1969 r. w ramach misji Apollo 10, która jednak nie miała w planach lądowania na powierzchni satelity Ziemi (ta misja wciąż dzierży rekord – w czasie powrotu z księżycowej orbity w 1969 r. statek Apollo 10 osiągnął prędkość 39 897 km/godz. Nigdy wcześniej ani potem żaden człowiek nie pędził z większą prędkością). Cernan jest autorem jednej z najsłynniejszych fotografii Ziemi, tzw. The Blue Marble, które przedstawia Afrykę i Półwysep Arabski z wysokości 29 tys. kilometrów.



„The Blue Marble” („Niebieska szklana kulka”)

Coraz częściej słysząc o powrocie ludzi na Księżyc. Takie plany mają Chińczycy, którzy chcieliby tam wysłać swoich astronautów w 2030 r. Podobne pomysły pojawiają się wśród członków Europejskiej Agencji Kosmicznej i w Rosji, jednak ze względu na astronomiczne koszty, liczone w dziesiątkach, a nawet w setkach miliardów dolarów, plany te pozostają w sferze fantazji.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.

Wybory przeprowadzone 19. stycznia 1947 r., sfalszowane przez aparat policyjny, przy bezpośrednim udziale funkcjonariuszy NKWD, metodami wypróbowanymi we wcześniejszym referendum ludowym. Zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej, legitymizacja władzy w Polsce miała się dokonać na drodze demokratycznych wyborów w jak najkrótszym terminie. Do tego czasu rządzić miał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powołany w trakcie konferencji moskiewskiej w czerwcu 1945 r. pod nadzorem trzech mocarstw koalicji antyhitlerowskiej i uznany wówczas przez mocarstwa za legalny rząd polski, przy jednoczesnym wycofaniu uznania przez Wielką Brytanię i USA rządowi RP na uchodźstwie. Na konferencji poczdamskiej Bolesław Bierut zobowiązał się na piśmie do przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów na początku 1946 r., co było warunkiem poparcia Wielkiej Brytanii dla polskich roszczeń terytorialnych wobec Niemiec. W wyborach formalnie wielopartyjnych uczestniczyła lista wyborcza tzw. Bloku Demokratycznego, stworzonego przez Polską Partię Robotniczą oraz inne koncesjonowane bądź satelickie partie – Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe. Startujące osobno Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie” także były podporządkowane PPR. Opozycję wobec PPR i ugrupowań zależnych stanowiło Polskie Stronnictwo Ludowe – jedyna platforma opozycyjna społeczeństwa tolerowana w ograniczonym stopniu przez władze komunistyczne. 4. grudnia 1946 r., Bolesław Bierut poprosił o pomoc funkcjonariuszy NKWD, którzy wcześniej sfalszowali wyniki referendum ludowego.



10. stycznia 1947 r. do Warszawy przybyła ekipa płk. Pałkina, naczelnika wydziału D Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, specjalizująca się w fałszowaniu i preparowaniu dokumentów pisanych. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa przeprowadziła skoordynowaną akcję LWP, KBW, MO, UB i ORMO przeciwko działaczom i politykom PSL. Aresztowano ok. 50–60 tysięcy lokalnych działaczy i sympatyków PSL. Wielu zatrzymanym nie przedstawiono żadnych oficjalnych zarzutów lub nakazu aresztowania. Tajne bojówki PPR i UB, terroryzowały wsie, dokonując skrytobójczych mordów na ok. 200. członkach PSL. Zmobilizowano też agenturę UB, której zadaniem miała być penetracja środowisk ludowców. W tym samym czasie LWP, UB i Grupy Ochronno-Propagandowe KBW rozpoczęły akcję propagandowo-dezinformacyjną mającą na celu skompromitowanie PSL w oczach społeczeństwa. W ramach represji rozwiązano struktury powiatowe PSL, co uniemożliwiło im wystawienie własnych kandydatów w wyborach. Unieważniono dziesięć okręgowych list wyborczych PSL (na 52 okręgi wyborcze) obejmujące 76. kandydatów.

Władze komunistyczne pozbawiły praw wyborczych 409 326 osób. Zwerbowano agentów UB, wśród członków komisji wyborczych (ogółem 47,2% składu wszystkich komisji obwodowych i 43,3% składu komisji okręgowych). Na ok. 5,5 tys. komisji obwodowych rządowi udało się utworzyć aż 3515 komisji złożonych wyłącznie z członków PPR. PSL wprowadziło swoich mężów zaufania tylko do 1,3 tys. komisji. Na naradzie I sekretarzy komitetów wojewódzkich PPR Zenon Kliszko oświadczył: „*Na masowy retusz nie pójdziemy i z tego należy wyciągnąć wnioski*”, a odpowiedzialny za kadry partyjne Roman Zambrowski zalecał unikanie „*rozmaitych machlojek i poprawek kancelaryjnych*”.



Lokale wyborcze obstawione były przez milicję, czasami przez wojsko i oddziały Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Wybory zostały sfalszowane praktycznie na każdym szczeblu komisji wyborczych. Szczegółowy raport z 14. lutego 1947 r. ujawnił, że fałszerstw dokonali ludzie wyznaczeni przez polskich działaczy przy technicznym nadzorze i wsparciu funkcjonariuszy radzieckich. *W celu zachowania pełnej konspiracji Bierut wraz z kierownictwem PPR zarządził jednocześnie podjęcie dodatkowych kroków, a mianowicie zamianę urn wyborczych w niektórych obwodach, podrzucanie do urn kart do głosowania, a w niektórych komisjach, gdzie nie było mężów zaufania z partii Mikołajczyka, przygotowanie dwóch egzemplarzy protokołów; w jednym z nich miało nie być danych liczbowych. Protokół bez liczb miała następnie otrzymać trójka z PPR w celu wpisania odpowiednich danych – pisano. Tam gdzie nie było obserwatorów PSL, „trójki” PPR sporządzały po głosowaniu zupełnie nowe, fałszywe protokoły wyborów. Zachowane źródła nie pozwalają na odtworzenie prawdziwego wyniku wyborów. Na podstawie danych ze stu obwodów na ponad (6 tys.) na PSL oddano 63 proc. głosów, a na listę tzw. bloku – 27 procent.*

Podwójną dokumentację wyborczą – zarówno prawdziwą, jak i sfalszowaną – prowadzono wyłącznie w wojsku, w celu określenia realnych nastrojów społecznych. Z zachowanych materiałów wynika, że na 121 479 wojskowych 12 768 oddało głosy na PSL.



Z danych NKWD przesłanych do Stalina wynika z kolei, że w skali kraju blok frakcji rządzących uzyskał około 50% głosów.

Ugrupowanie		% głosów
Blok Demokratyczny (PPR, PPS, SL, SD)		80,1%
Polskie Stronnictwo Ludowe		10,3%
Stronnictwo Pracy	12	4,7%
Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie”	7	3,5%
Bezpartyjni	3	1,4%

USA – 20. stycznia 2017 roku

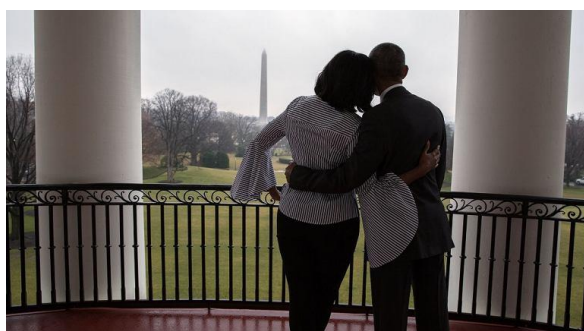
Wielka przeprowadzka w Białym Domu



Ostatnia konferencja Obamy. Pada pytanie o Trumpa, a Obama: „*Mam nadzieję, że pogoda dopisze*”.



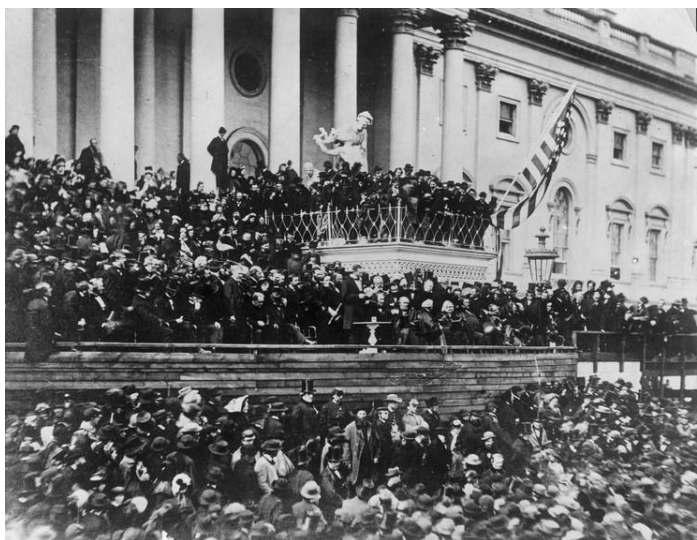
Barack Obama, 44. prezydent USA, 20. wyprowadza się z Białego Domu



Barack i Michelle w Białym Domu

W piątek, 20. stycznia, zaprzysiężenie 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Władze spodziewają się też licznych demonstracji przeciwników nowego prezydenta. Porządku i bezpieczeństwa podczas uroczystej inauguracji przypilnuje 28 tysięcy policjantów, żołnierzy, agentów FBI, Secret Service i innych służb. Koszt zabezpieczenia uroczystości zaprzysiężenia to około 100 milionów dolarów. Data inauguracji nie jest przypadkowa. Od 1933 roku w konstytucji zapisano, że kadencja prezydenta i wiceprezydenta upływa w południe 20. stycznia.

Tak bywało...



Abraham Lincoln w trakcie inauguracji ...



Dwight Eisenhower składa przysięgę prezydencką 20. stycznia 1953 roku



Inauguracja prezydentury J. F. Kennedy'ego, 20. stycznia 1961 roku



Kapitol w trakcie inauguracji prezydentury George'a W. Busha

Ekipa Donalda Trumpa przygotowuje przejęcie administracji USA



Trump spotkał się na Kapitolu z liderem większości republikańskiej Senatu

Pod przewodnictwem gubernatora New Jersey Chrisa Christiego pracuje zespół przygotowujący przejęcie administracji USA przez Trumpa. Wśród priorytetów prezydenta elekta jest walka z nielegalną imigracją, reforma służby zdrowia i nowe miejsca pracy.



W Waszyngtonie... wieczór

Trump powiedział, że jego zaprzysiężenie przyciągnie gigantyczne, zapewne rekordowe tłumy. Organizatorzy uroczystości obiecali, że będzie ona największą demonstracją poparcia dla nowego prezydenta w historii Stanów Zjednoczonych.

20. stycznia 2017 roku



Trump i Obama w drodze do Kapitolu



...jak prezydent z prezydentem



...Jak pierwsza dama z pierwszą damą



Donald Trump z małżonką



W Waszyngtonie... zaprzysiężenie



Nowy wiceprezydent USA Mike Pence



„Przysięgam uroczyście urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych wiernie sprawować oraz konstytucji Stanów Zjednoczonych dochować, strzec i bronić ze wszystkich swych sił”.



Trump rozpoczął przemówienie dziękując byłym prezydentom Stanów Zjednoczonych, Amerykanom i ludziom na całym świecie, a szczególnie Barackowi Obamie i jego administracji za pomoc w przekazaniu władzy. Skoncentrował się następnie na tematach, które stanowiły główne wątki jego kampanii wyborczej: odbudowie amerykańskiego przemysłu, ochronie miejsc pracy, odebraniu władzy waszyngtońskim politykom na rzecz zwykłych Amerykanów i kierowaniu się dewizą Ameryka przede wszystkim. Nakreślił – jak komentują media w USA – ponury obraz sytuacji Stanów Zjednoczonych i ich obywateli; Ameryka jest krajem opustoszałych fabryk i szerzy się w niej przestępczość; nazwał beczynne zakłady grobowcami i zauważył, że rząd federalny wydawał miliardy dolarów na obronę granic innych krajów. Prezydent powiedział, że podczas gdy polityczni przywódcy w Waszyngtonie cieszyli się swymi sukcesami, borykające się rodziny w całym naszym kraju nie miały wielu rzeczy, z których mogły się cieszyć.

„To wszystko zmienia się (...) właśnie tutaj i właśnie teraz, ponieważ ta chwila to wasza chwila – To masakrowanie Ameryki kończy się właśnie tu i kończy się właśnie teraz. Każda decyzja dotycząca handlu, podatków, imigracji, spraw zagranicznych będzie podejmowana tak, aby przyniosła korzyści amerykańskim pracownikom i amerykańskim rodzinom...20 stycznia 2017 roku będzie zapamiętany jako dzień, w którym lud stał się znowu przywódcą narodu... Wszyscy Amerykanie w każdym miasteczku daleko i blisko, od jednego oceanu do drugiego oceanu, usłyszcie te słowa: nigdy więcej nie będziecie ignorowani. Będę walczył dla was, poświęcając każde tchnienie (...), i nigdy, nigdy was nie zawiodę. Nowa wizja będzie rządziła naszą ziemią. Ameryka przede wszystkim, co było wyborczym hasłem jego kampanii. Odbudujemy kraj rękoma amerykańskich pracowników. Razem na wiele, wiele lat określimy drogę, jaką pójdzie Ameryka i świat... Zbyt długo broniliśmy granic innych krajów, podczas gdy odmawialiśmy obrony naszego. Żałuję, iż Ameryka finansuje armie innych krajów, podczas gdy siły zbrojne USA zostały w smutny sposób osłabione. ...Stany Zjednoczone będą chronić stare sojusze i tworzyć nowe, a także zjednoczą cywilizowany świat przeciwko radykalnemu islamskiemu terroryzmowi, który zostanie wykorzeniony. Stany Zjednoczone nie chcą narzucać amerykańskiego stylu życia innym krajom, ale chcą być dla nich przykładem. Stany Zjednoczone będą chronić stare sojusze i tworzyć nowe, a także zjednoczą cywilizowany świat przeciwko radykalnemu islamskiemu terroryzmowi, który zostanie wykorzeniony... Razem przywrócimy Ameryce jej siłę. Przywrócimy Ameryce jej bogactwo. Przywrócimy Ameryce jej dumę. Przywrócimy Ameryce bezpieczeństwo. I, tak, przywrócimy Ameryce jej wielkość”.



Po zaprzysiężeniu podpisał pierwsze dokumenty

Wśród nich znalazły się: nominacje w jego gabinecie i ustanowienie Narodowego Dnia Patriotyzmu. W ceremonii podpisania dekretu wzięli udział m.in. zaprzysiężeni przez wiceprezydenta Mike'a Pence'a nowi ministrowie: obrony James Mattis i bezpieczeństwa narodowego John Kelly. Wcześniej, tuż po zaprzysiężeniu Trumpa na prezydenta, ich nominacje zatwierdził Senat USA.

James Mattis i John Kelly to emerytowani generałowie piechoty morskiej. Mattis dowodził operacjami na Bliskim Wschodzie, a także stał na czele Centralnego Dowództwa. Od 2007 do 2010 roku był naczelnym dowódcą ds. transformacji w NATO, odpowiedzialnym za poprawę skuteczności militarnej Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nowy szef Pentagonu opowiada się za stanowczą polityką USA zwłaszcza wobec Iranu.

Kelly to emerytowany czterogwiazdkowy generał z 40-letnim stażem w piechocie morskiej. W latach 2012-16 kierował Dowództwem Południowym na Florydzie obejmującym rejon Ameryki Łacińskiej, będąc tym samym odpowiedzialnym m.in. za więzienie w amerykańskiej bazie wojskowej w Guantanamo na Kubie. Dowodził m.in. siłami USA walczącymi w zachodnim Iraku. W 2003 roku został pierwszym od 1951 roku pułkownikiem piechoty morskiej awansowanym do stopnia generała brygady podczas misji bojowej. Jego syn, również wojskowy, zginął w 2010 roku podczas walk w Afganistanie.

...Nowa ekipa



Sekretarz edukacji Betsy DeVos



Prokurator generalny Jeff Sessions



Dyrektor CIA Michael Pompeo



Sekretarz handlu Wilbur Ross



Sekretarz obrony gen. James Mattis



Sekretarz stanu Rex Tillerson

Po oficjalnych uroczystościach odbył się tradycyjny lunch na Kapitolu. Zaproszono najważniejszych ludzi z amerykańskiego parlamentu, sądownictwa i gabinetu nowego prezydenta.



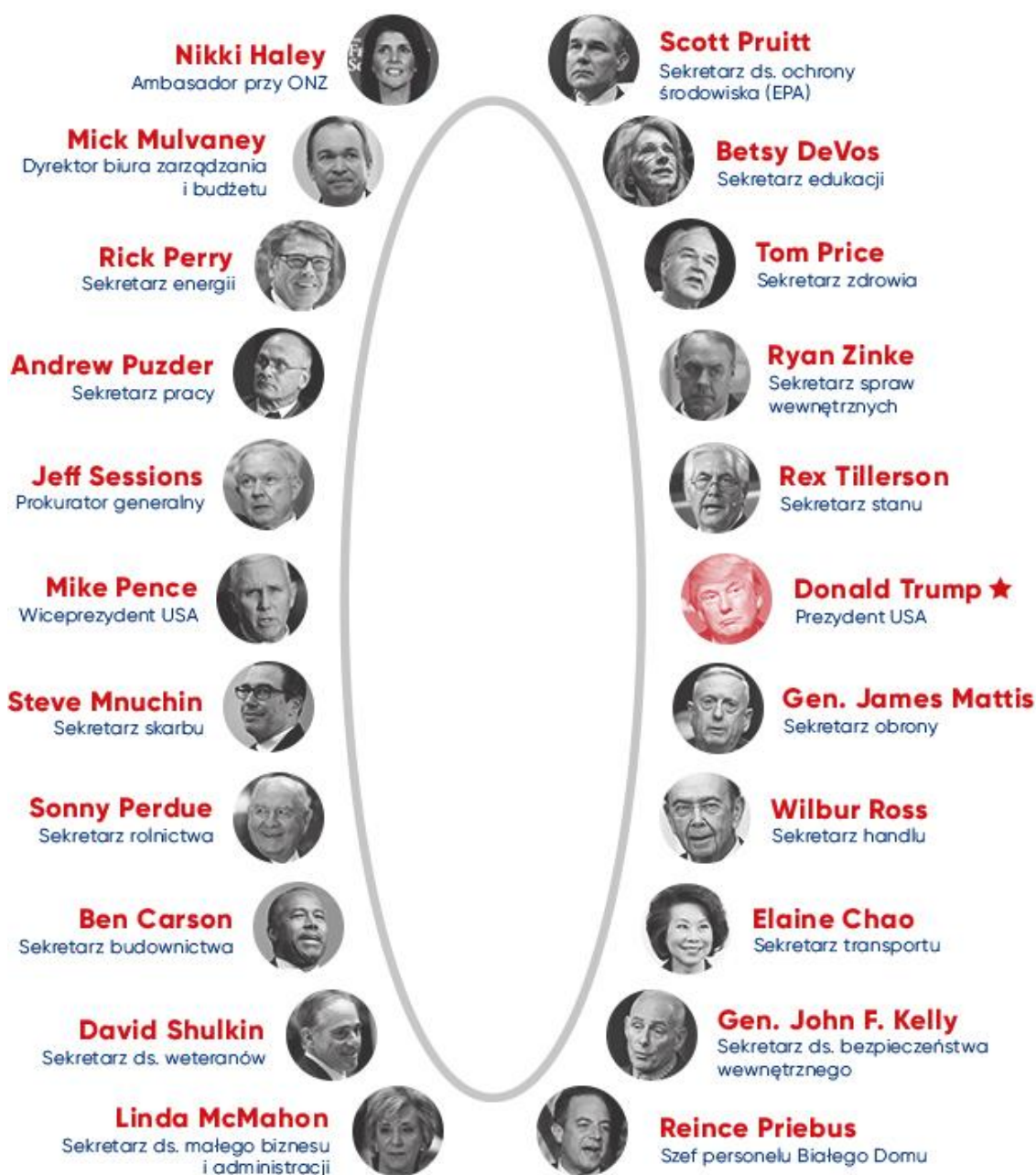
Jakie obietnice złożył Donald Trump Polakom?

Ochrona Polski, zniesienie wiz i pomoc w sprowadzeniu wraku Tupolewa z Rosji – takie obietnice składał Polakom nowy prezydent USA w kampanii wyborczej. We wrześniu ubiegłego roku, jeszcze w kampanii wyborczej, polityk spotkał się z przedstawicielami Polonii w Chicago. W wywiadzie w Chicago obiecał, że pomoże odzyskać wrak prezydenckiego Tupolewa od Rosjan. – *Jeśli zostanę prezydentem, będę o tym oczywiście rozmawiał. Słyszałem, że Polskę to się z jakiegoś powodu nie udało. Będę interweniował i zrobię w tej sprawie, co się da.* Obiecał też, że w dwa tygodnie od zaprzysiężenia zniesie wizy dla Polaków do Stanów Zjednoczonych. Zapewniał też, że Stany Zjednoczone pod jego dowództwem będą bronić bezpieczeństwa Polski. – *„Mam wielki szacunek dla Polaków. Wiele moich przyjaciół to Polacy, niektórzy żyją w Polsce. Polacy są wspaniali, a Polska to wspaniały kraj. Będziemy jej bronić, możecie być tego pewni”*. Część amerykańskiej Polonii przestrzega jednak przed – zbyt naiwną wiarą w obietnice Trumpa.

Rząd Donalda Trumpa to miliarderzy bez doświadczenia w administracji

Głównie mężczyźni, przeważnie biali, z niewielkim doświadczeniem w rządzeniu. Połowa ministrów ma doświadczenie w administracji centralnej lub kiedykolwiek zdobyła stanowisko w urzędzie publicznym na drodze wyborów; w gabinecie znalazły się tylko cztery kobiety. Zanim Trump zasiądzie ze swoim ministrami w Pokoju Rządowym w Białym Domu, czeka go długotrwały proces zatwierdzania ministrów przez Senat. „Washington Post” wylicza, że Trump będzie musiał mianować niemal 700. wyższych urzędników, których czeka jeszcze akceptacja wyższej izby amerykańskiego parlamentu. Proces zatwierdzania sekretarzy przez Senat może sięgać nawet 100. dni. Zdarza się też, że w dniu inauguracji nowy prezydent nie ma zatwierdzonego żadnego z sekretarzy.

Wszystko o gabinecie Donalda Trumpa



W Pokoju Rządowym zasiadają miliarderzy. Wartość majątku zgromadzonego przez członków rządu szacowana jest na prawie 9 mld dol. Prezydent już 1982 r. był na liście najbogatszych Amerykanów. Jego majątek jest wyceniany na 2,9 mld dol. Podobnymi zasobami może się pochwalić sekretarz handlu Wilbur Rossa. Na 1,4 mld dol. jest wyceniana sekretarz ds. małego biznesu Linda McMahon. Sekretarzem edukacji będzie Betsy DeVos, której osobisty majątek to 130 mln dol. Z kolei majątek Vincenta Violi sekretarza sił lądowych (podlega sekretarzowi obrony, nie zajmuje miejsca przy oficjalnym stole) to 1,8 mld dol.

Emerytury

Od 1. marca, seniorzy z minimalnym świadczeniem dostawać będą więcej o prawie 94 zł miesięcznie na rękę. Reszta emerytów niestety będzie musiała zadowolić się o wiele niższymi podwyżkami. Rząd zmienił zasady waloryzacji, by choć nieco poprawić sytuację emerytów i rencistów. – Podwyżki będą odczuwalne – tak zapowiadała kilka miesięcy temu minister rodziny i pracy Elżbieta Rafalska. Najwięcej zyskają osoby z najniższymi świadczeniami. Minimalna emerytura wzrośnie z 758,92 zł na rękę (882,56 zł brutto) do 853,84 zł (1000 zł brutto). Zmieni się także zasada samej waloryzacji. Podwyżki nie będą mogły być niższe niż ok. 8. zł netto (czyli 10 zł brutto). Tyle dostaną osoby ze świadczeniami do 1900 zł na rękę. Dopiero od tej kwoty świadczenia waloryzowane będą procentowo. Z najnowszych danych GUS wynika, że tylko o 0,53 proc. Czyli osoba, której ZUS wypłaca dziś 2000 zł na rękę, zyska 10,13 zł miesięcznie.

Takie podwyżki niewiele pomogą emerytom, zwłaszcza że coraz częściej zadłużają się, by przeżyć. Z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów wynika, że w ciągu roku zadłużenie polskich seniorów wzrosło o 40 proc. i wynosi teraz 2,87 mld zł. – Część seniorów, którzy dopiero przeszli na emeryturę sięga po kredyty i pożyczki, bo okazuje się, że żyjąc na dotychczasowym poziomie brakuje im na czynsz, rachunki, leki. Zarówno wyrównanie najniższej emerytury do 758,92 zł, jak i gwarantowana kwota podwyżki dotyczyć będzie tylko tych osób, które wypracowały odpowiedni staż – obecnie to 22 lata dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Tymczasem rzesza osób urodzonych przed 1949 rokiem mogła przechodzić na emeryturę po przepracowaniu 15 lat (kobiety) i 20 lat (mężczyźni).

Nie tylko emerytury i renty pójdą w górę. Od 1. marca zmieni się także wysokość dodatków, które wypłacane są razem ze świadczeniami. Podwyżka nie będzie wielka, wyniesie tylko 0,53 proc., a tak będzie wyglądać:

- dodatek pielęgnacyjny – wzrost z 208,67 zł do 209,77 zł,
- dodatek kombatancki – wzrost z 208,67 zł do 209,77 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji – wzrost z 313,01 zł do 314,66 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej – wzrost z 392,10 zł do 394,18 zł,
- dodatek kompensacyjny – wzrost z 31,30 zł do 31,46 zł,
- świadczenie dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych m.in. w kopalniach węgla, batalionach budowlanych od 10,46 zł do 208,67 zł – nowe stawki od 10,51 zł do 209,77 zł,
- świadczenie przysługujące osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR – od 10,46 zł do 208,67 zł – nowe stawki od 10,51 zł do 209,77 zł,
- świadczenie przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych – wzrost z 741,35 zł do 745,28 zł.

Podwyżki od 1. marca czekają także rencistów. Minimalna gwarantowana podwyżka renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniesie ok. 6 zł na rękę (czyli 7,50 zł brutto). Z kolei renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – o 8 zł (10 zł brutto). Wyższe renty rosnać będą procentowo – o 0,53 proc. Rząd zdecydował się na taką mieszaną waloryzację, bo bez tego podwyżki znów byłyby symboliczne.

Pierwsze decyzje prezydenta Trumpa ws. imigrantów spowodowały trudności na lotniskach

Podpisanie przez prezydenta Trumpa rozporządzenia ws. imigrantów spowodowało trudności na wielu lotniskach. Dokument zakazuje przyjmowania przez cztery miesiące wszystkich uchodźców. W przypadku Syryjczyków zakaz jest bezterminowy. Jednocześnie amerykański prezydent wstrzymał na 90 dni wpuszczanie na terytorium USA posiadaczy wiz i kart stałego pobytu z Iranu, Iraku, Libii, Somalii, Sudanu, Syrii i Jemenu.



Na nowojorskim lotnisku zatrzymano kilkadziesiąt osób, niektórzy zostali oddzieleni od reszty rodzin. Prawnicy próbują pomóc w ich zwolnieniu i zinterpretować prawidłowo nowe przepisy. Informują też, że takich przypadków jest o wiele więcej. Na lotnisku w Los Angeles zatrzymano Irankę, która przyleciała z Amsterdamu ze swoim rocznym synem – Amerykaninem. W lutym miała otrzymać amerykańskie obywatelstwo. W porcie lotniczym w Filadelfii m.in. sześciuosobową rodzinę z Syrii, która dostała wcześniej pozwolenie na pobyt w USA w ramach łączenia rodzin. Amerykańskie służby graniczne zatrzymały od stu do dwustu imigrantów i uchodźców, którzy byli w drodze do Stanów Zjednoczonych w momencie wejścia w życie czasowego zakazu przyjmowania uchodźców oraz obywateli siedmiu krajów muzułmańskich. Aresztowani mieli być odesłani do krajów pochodzenia. Wokół międzynarodowych lotnisk w Stanach Zjednoczonych gromadzą się demonstranci. Tak jest m.in. w San Francisco, Nowym Jorku, San Diego, Los Angeles, Miami, Atlancie i Bostonie. Trzymają transparenty z napisami: „Pozwólcie im przyjechać”, „Nie ma nienawiści, nie ma strachu, wszyscy są tutaj mile widziani”. Dekret prezydenta przewiduje wstrzymanie przez 90 dni wydawania amerykańskich wiz obywatelom krajów muzułmańskich mających problemy z terroryzmem. Dekret nie wymienia tych państw, ale według Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego chodzi o Irak, Iran, Syrię, Sudan, Libię, Jemen i Somalię.

Amerykański sąd blokuje dekret Trumpa. „Zezwolenie na pobyt nadzwyczajny” Pierwsza przegrana prezydenta

Sąd federalny w Nowym Jorku zablokował możliwość deportacji obcokrajowców, którym na mocy dekretu Donalda Trumpa odmówiono wjazdu na teren USA. Sądy w Aleksandrii, Bostonie i Waszyngtonie wydają zatrzymanym na lotniskach cudzoziemcom zezwolenia na „nadzwyczajny pobyt”.

- Trump po raz pierwszy przegrał w sądzie. Pozew przed sądem federalnym w Nowym Jorku złożyła organizacja American Civil Liberties Union, która walczy o przestrzeganie praw obywatelskich gwarantowanych w amerykańskiej konstytucji. Dotyczył dwóch uchodźców z Iraku zatrzymanych na lotnisku JFK, chociaż wcześniej udzielono im azylu. Nie mogą opuścić lotniska po dekrete podpisanym przez nowego prezydenta.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową

e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl;

adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl

tel. 22 234 78 72;

tel./fax 22 234 53 43